

Z piwnicy na salony mody

Urodziła się w Dobrej, wiosce niedaleko Pruszkowa pod Łaskiem. Rodzina Bednarków, z której pochodziła matka projektantki Natalia, od pokoleń mieszkała blisko dworu rodu Sulimierskich. Do dziś pośrodku wsi stoi drewniany dom, w którym w 1950 r. na świat przyszła Bożenka. Tak krewni i przyjaciele nazywają Teresę Kopias, która dziś jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych polskich projektantek mody.

Jej rodzinie nie żyło się łatwo. Ojciec Ignacy Stępień utrzymywał żonę i piątkę dzieci z kolejowej posady w pobliskich Karsznicach. Najważniejsze wspomnienie Bożenki z czasów dzieciństwa to godziny spędzane na strychu rodzinnego domu, gdzie czytała książki i szyla ubranka dla lalek. Nie miało to jeszcze nic wspólnego z późniejszymi marzeniami dorosłej Teresy o projektowaniu damskich sukien.

W łaskim ogólniaku zauważono jej zdolności plastyczne. Tworzyła szkolne plakaty, gazetki, a nawet pomoce naukowe. Swoją pierwszą powalającą z nóg kreację zaprojektowała na własną studniówkę, lecz dyrekcja szkoły nie pozwoliła na „ekstrawagancie” suknie i projekt przepadł. Zawsze była uparta, więc tamtą stratę odbiła sobie z nawiązką na balu pomaturalnym, wystroiwszy się w różową zakardową sukienkę uszytą przez mamę, ale według własnego pomysłu.

Pojawił się kłopot z wyborem kierunku studiów. Teresa chciała pójść na architekturę, lecz rodzice stwierdzili, że ich na to nie stać, spróbowała więc szczęścia na biologii i... oblała chemię. Tak ją to rozraziło, że po-szła do pracy. Wykonywała różne zawody, zajmowała różne stanowiska. Zamieszkała w Łasku. Dwukrotnie wychodziła za mąż – z tych związków ma córkę i syna. Skończyła zaocznie prawo. Wreszcie założyła swoją pierwszą firmę pod nazwą... „Wytwarza-nie waty z cukru”. To była, jak wspomina, wspaniała przygoda, zapewniająca przyływ gotówki – choć nieregularny. Starą syrenką ojca jeździła z wata po odpustach i festynach. Po dwóch sezonach w biznesie leciwy pojazd odmówił jednak posłuszeństwa. Najważniejszą życiową decyzję podjęła w 1990 r. – otworzyła zakład produkujący i sprzedający odzież. Wreszcie dojrzała do tego, by tworzyć modę według własnych o niej wyobrażeń. Firma otrzymała nazwę Przedsiębiorstwo Handlowo- Usługowe Bożenka, z której w użyciu był właściwie tylko ostatni wyraz. Pracownia mieściła się w małej piwnicy w bloku, w którym mieszkali Kopiasowie, a podstawowy produkt stano-wiły na początku zwykle dresy, dające wtedy skromny zysk przy niewielkich nakładach pracy i kapitału.

W 1992 rozwiodła się z drugim mężem. Za to firma rozwijała się tak dobrze, że Teresa zaczęła szyc sukienki. Pomagała jej córka Izabela, która skończyła szkołę krawiecką i pracowała wtedy w pabianickiej Pabii, wykonującej stroje na zlecenie Pierre’a Cardina. Przełom nastąpił w roku 1993, gdy firma Bożenka z piwnicznej izby z dnia na dzień wylądowała na Targach Poznańskich. Wsparła ją w tym Mira Szerypo-Bryszewska, modowa legenda PRL-u, projektantka pracująca m.in. dla Pabii. Pomogła Teresie stworzyć kolekcję i dobrać tkaniny. Promocyjnym hitem było wykorzystanie motywu podwiewanej sukienki à la Marilyn Monroe z filmu „Słomiany wdowiec”. Dzięki temu kolekcję zauważyli i opisali dziennikarze. Teresa nagle stała się znaną projektantką. Zaczęła odwiedzać Paryż, by tam szukać inspiracji dla następnych kolekcji. Zmieniła lokal i stworzyła zespół, który szyl dla niej stroje pokazywane na profesjonalnych wy-biegach w Poznaniu, Łodzi czy Warszawie. Odkryła, że bardzo ważne są sesje zdjęciowe z zawodowymi modelkami, więc rozpoczęła współpracę z agencją Grupa Kreatywna „Moda Forte” Irminy Kubiak i Jacka Kłaka z Łodzi. W roku 1998 zaczęła wydawać katalogi swoich kolekcji. Narodził się ponadczasowy styl Kopias, swobodny, ale elegancki i wyrafinowany, który był później przez wielu – nomen omen – kopiowany. Charakteryzuje go spokojny, stonowany kostium lub podobna mu suknia na każdą

okazję, umiejętnie łączące nowe trendy z klasyką.

Andrzej Sznajder

Pełny tekst jest zamieszczony w "Kalejdoskopie" 10/21. Temat numeru brzmi: "Bycie aktorem musi boleć?"

Czasopismo można nabyć w Łódzkim Domu Kultury, salonach Empik, w kioskach oraz - w wersji elektronicznej - na platformie virtualo.pl.